Szczęśliwe śledzie w śmietanie
śpiewają ku pokrzepieniu.
I butelka rumu.

Jakie to przewidywalne, nudne przypływy
rozbijają brzegi cichych przystani,
tam aniołowie o wypchanych szatach
w skupieniu konsumują sushi.

Nawet trzęsłyby się uszy, gdyby nie przyciśnięcie
aureolami. Bezpodstawne pomówienia
o brak kultury i skrzydła umazane wasabi.
Ostra jazda, przynajmniej na języku.

Wszechobecna sól, najwyraźniej widoczna
w przerywanym świetle latarń, nieobyczajne
kuszenie mieliznami i domniemaniem klifu.

Wszystko w wychodzącym z użycia alfabecie,
kropki i kreski – z góry ustalony ciąg znaków,
ostatecznie liczy się tylko kolejność
odlotów.

Szczęśliwe śledzie zjedzone,
pieśń wibruje na wylizanym talerzu.
I butelka rumu.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 10.11.2022 06:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.